



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 10 września 1931.

Nr. 33

## Gdzie zdrowy rozsądek?

W obecnym ciężkim dla rolnictwa czasie wielu rolników opuszcza ręce i czeka zmiłowania Bożego. Jest bardzo wielu takich, którzy już własnym siłom nie wierzą. Spodziewają się jakiejś nadludzkiej siły, która mogłaby ich wyciągnąć z obecnej trudnej sytuacji. Jednak życie zadaje temu kłam. Tylko ten naród zwycięża, który liczy na własne siły. Jest przysłowie, które mówi, że kto się na kogoś spuści, to go Pan Bóg opuści. Zapewne zapominają o tem przysłowiu rolnicy. Kiedy inne stany na skutek kryzysu szukają pomocy w organizacji i siłą walczą o swoje prawa, to rolnicy, a przedewszystkiem większość ich, uważają, że organizacja to niepotrzebny wymysł, który rolnikowi korzyści nie przysporzy. Istnieje wśród większej części mniej uświadomionego społeczeństwa rolniczego jakaś niczem nie wytłómaczona niechęć do Kółek Roln. Nie chcą do Kółek należeć, nie chcą uczęszczać na zebrania, nie chcą płacić składek członkowskich, ale żądają od organizacji niestworzonych rzeczy. Jaki jest powód nienależenia rolników do Kółek? Otóż w pierwszym rządzie tłumaczy się wygórowaną (!!) składką członkowską. Czy istotnie ta składka jest aż takaa straszna, żeby jej nie można było zapłacić? nie. Bo spotykałem Kółka Roln. w powiecie, które z tytułu 8 proc. rabatu otrzymywały gotówki więcej niż zapłacili składek do P. T. R. I kto tu ma krzywdę? Co innego, jeżeli ktoś jest ubezpieczony w innym Towarzystwie. Ale i tu składka ta nie jest aż taka wielka, 10 groszy z morgi to nie taka suma. Gospodarz 100 morgowy zapłaci 10 zł składki rocznie, czyli niecałego złotego miesięcznie, czy to tak wiele? Potrzeba oszczędzić paczkę papierosów mie ięcznie, a ma się zapłaconą składkę. Na wódkę i papierosy krytycznego czasu nie ma, na to fundusze znaleźć się muszą. I tak niejeden je-

szcze dziś uraczy się tą „czystuchą“ rzetelnie, że o całej biedzie choć na chwilę zapomni. Czy jednak w kieliszku należy szukać wyjścia i ukojenia? Nie, stanowczo nie! Każdy postępowy gospodarz, który żyje nie tylko na dziś, ale patrzy w przyszłość, powinien przez organizację szukać swojego wyjścia. O ile się nie skupimy i dalej będziemy wojować w pojedynkę, to skutki z tego mogą dla nas rolników wyniknąć fatalne. Nie czas szukać doktora, gdy śmierć w gardle. Trzeba zawczasu starać się chory organizm uleczyć. Trzeba się starać, należeć, szukać i walczyć. Te cztery słowa powinien sobie każdy rolnik napisać na czołe. Tylko w jedności siła! W organizacji społecznej nie mogą nas dzielić waśnie partyjne. Tu chodzi o interesy stanowe w pierwszym rzędzie, a następnie o całe społeczeństwo.

Kuba z pod Lubawy.

## Bibliotekarze Kółkowi!

Utrzymujcie w porządku biblioteczki Kółek Roln. W bibliotece nie powinno braknąć ani jednej książki. Każdy bibliotekarz jest odpowiedzialny za całość biblioteki. — Wymianę książek powinno się dokonywać na każdym zebraniu Kółka Rolniczego.

## Powiatowe Zebranie P. T. R.

odbędzie się w Lubawie w połowie września rb.

Dokładny termin zebrania i program podany będzie w najbliższym numerze „Rolnika“.



## Jak się przedstawia hodowla zwierząt domowych w Polsce?

Polska jako kraj wybitnie rolniczy, jest jednocześnie terenem hodowli zwierząt domowych.

Z opublikowanych ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny danych dowiadujemy się, że stan liczbowy żywego inwentarza w Polsce, a mianowicie: koni bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i kóz, wynosił 30. 6. 1930 r. — 21.992 094 sztuk, wobec — 20.455 617 sztuk na 30. 6. 1929 r. i — 20.917 262 sztuk na 30. 6. 1927. W stosunku więc do r. 1929 stan inwentarza podniósł się o 7,5 proc., a w porównaniu do roku 1927 wzrósł nieco mniej, bo o 5 proc.

Główną pozycję w hodowli żywego inwentarza zajmuje bydło rogate, którego posiadaliśmy na dzień 30. 6. 1930 r. — 9.389 000 sztuk, (w poprzednich latach — 9.057.000 i 8.600.000 sztuk), przyczem największą ilość bydła rogatego posiadają województwa: lwowskie — 939 000 szt.; warszawskie 800 000 szt.; poznańskie — 836.000 szt. oraz lubelskie 735.000 szt.; najmniejszą zaś województwo śląskie — 133 000 szt. Najważniejszą pozycję stanowią tu oczywiście krowy (głównie trzyletnie i starsze), których według ostatniego spisu było 5.837.000 sztuk; dalej idą jałówki byczki, buhaje i woły. Pod względem ogólnej liczby bydła rogatego Polska zajmuje wśród innych państw światowych 11-te miejsce. — W stosunku do innych krajów w Polsce hoduje się dość dużo koni, tylko 4 państwo Sowiety, Stany Zjedn., Argentyna i Brazylja mogą poszczycić się większą liczbą koni, niż Polska. Koni było na 30. 6 1930 r. — 4.095.000 sztuk (w poprzedn. latach 4.047.000 i 4.069 000); w tem czteroletnich i starszych było 3.261.935 sztuk, czyli około 60 proc. — Najintensywniej prowadzona jest hodowla koni w woj. wołyńskim — 412.000 sztuk; lubelskim — 392.000 szt.; oraz lwowskim — 384.000 sztuk; najslabiej natomiast w śląskiem — 33.000 sztuk, pomorskiem i krakowskiem. Nierogaczny hodowano u nas dość dużo, tak że tylko w pięciu krajach (w St. Zjedn., Sowietach, Niemczech, Brazylji i na Filipinach) — trzody chlewnej hodowano więcej, niż w Polsce. Stan liczebny trzody chlewnej podniósł się z 4.828.000 sztuk z 30. 6. 1929 r. do 6.018 000 (6.329.000 na 30. 6. 1927 r.); w tem trzody poniżej 6 miesięcy było 3 144.000; od 6-10 miesięcy — 1.371.000 i ponad 10 miesięcy — 1.503.000 sztuk. W hodowli trzody chlewnej przodują woj. poznańskie (857.000 szt.); lubelskie (631.000); pomorskie i wołyńskie; na ostatniem pod tym względem miejscu znajdują się woj. śląskie (101.000 szt.) i stanisławowskie. Wreszcie hodowla owiec jest u nas stosunkowo słabo rozwinięta. Na stepach Rosji i Australji pasą się nieprzeliczone wprost masy tych zwierząt, oceniane w obu wyżej wymienionych krajach na przeszło sto milionów sztuk. I w kilkunastu krajach innych liczba owiec przekracza 10 milionów, podczas gdy u nas nie sięga nawet dwu. W dziedzinie hodowli owiec pierwsze miejsce zajmuje wojew. poleskie (445.000 szt.) dalej idą: białostockie, wileńskie i nowogródzkie; najmniej przypada owiec na woj. śląskie, łódzkie i kieleckie. Ogólny stan pogłowia owiec na dzień 30. 6. 1930 r. wynosił 2.488.000 sztuk, a kóz 227.000. Liczebność stanu pogłowia owiec i kóz wzrosła z 1.917.000 sztuk w 30. 6. 1927 r. i 2.523.000 na 30. 6. 1929 r. do 2.717.000 sztuk.

**Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?**

## Pięciokrotne zbiory w roku.

W rozmaitych miejscowościach Niemiec prowadzone są w tym roku specjalne doświadczenia rolne i ogrodnicze, w których używa się pomocy elektryczności. Gazety fachowe podają już pierwsze rezultaty tych rzeczywiście interesujących prób. System tej pracy jest bardzo prosty.

Ziemię ogrzewa się przy pomocy kabli elektrycznych, gęsto obok siebie kładzionych. Kable pokrywa się warstwą ziemi ogrodniczej 30 cm. wysokości, poczem kable wyjmuje się, a ziemię ogrodniczą miesza się z dolną warstwą zwyczajnej, przekopując ją. Specjalne urządzenie zegarowe pozwala na regulowanie stopnia ciepłoty oraz długości ogrzewania tak, że odbywa się ono automatycznie. W ogrodzie doświadczalnym w Chemnitz uzyskano dzięki temu systemowi od świąt wielkanocnych roku 1930 do chwili obecnej pięciokrotny urodzaj w sałatach, jarzynach i owocach. Owoce i jarzyny są przytem doskonale wyrośnięte. Zimą pola doświadczalne są oczywiście kryte szybami, jak gdyby w inspektach.

## Zwracamy uwagę

**członkom Kółek Roln. P.T.R. na obowiązek regularnego opłacania składki członkowskiej.**

## Przypomnienie prac dla pszczelarzy na wrzesień.

W miesiącu wrześniu rozpoczynamy prace około zimowania pszczół. Są one dość ważne, gdyż od starannego wykonania ich zależy przeważnie przetrzymywanie przez zimę. Oprócz niezbędnych prac jesiennych należy przedewszystkiem uzupełnienie zapasów miodowych na zimę.

Ile pokarmu pień na zimę potrzebuje, będzie zależęć od siły pnia i nagromadzonych zapasów. Silne pnie, zimujące na 8 ramkach, spotrzebują około 10 kg miodu; słabsze pnie i kószki będą potrzebowały do normalnego przezimowania do 8 kg pokarmu. Jak wiadomo, miód jest najlepszym, najzdrowszym i naturalnym pokarmem pszczół. Zaznaczyć jednakże trzeba, że nie każdym gatunkiem miodu można pszczoły na zimę karmić. Miód, pochodzący ze spadzi czyli miodunki, z rzepiu i wrzosu, szkodzi nawet pszczołom jako pokarm zimowy. Miód ten szybko cukrzeje staje się twardym i pszczoły nie mogą go z braku wody rozpuścić. Gdy pszczoły miód taki spożywają, zapadają na dość dotkliwą chorobę, t. zw. biegunkę, która pień bardzo osłabia. Miód wymienionych gatunków zawiera bowiem prócz składników pożywnych wiele składników niestrawnych. Pszczoły wyrzucają nagromadzone części też jako kał z siebie pośród zimy w ulu, brudząc się wzajemnie i mieszkaniem swoje. Aby temu zapobiec, należy taki miód zawczasu odebrać i zużyć lub rozpuścić go w wodzie, biorąc na litr miodu  $\frac{1}{4}$  litra letniej wody i potem pszczołom poddać.

Brak zapasów miodowych na zimę uzupełniamy cukrem. Czynność ta powinna być do połowy września ukończona. Później podanej syty nie zdołają pszczoły przed zimą przerobić i zasklepić. Niezasklepiiony cukier łatwo fermentuje, pleśnieje i szkodzi pszczołom. Podkarmianie cukrem zaleca się wcześniej rozpocząć, t. j. już w pierwszej połowie września, aby pszczoły mogły złożyć cukier w odpowiednie miejsce. We wrześniu lęga się ostatnie młode pszczołki, a w opróżnione przez nie komórki, składają pszczoły podany im cukier. Tutaj w leżu złożony cukier będą pszczoły też najpierw konsumowały. Miód zaś nagromadzony pośród lata i ułożony w górnej i bocznych częściach ula, służyć będzie jako pokarm wiosenny do odżywiania czerwiu.

Chodzi bowiem tutaj o to, aby miód był tylko w tym celu zużyty, gdyż cukier, nie może nigdy miodu zastąpić i pozostanie zawsze środkiem ostatecznym. Pień, tylko cukrem karmiony, przetrzymuje wprawdzie, ale jego rozwój na wiosnę nie będzie zupełnie korzystny.

Do jesiennego podkarmienia bierze się na  $\frac{3}{4}$  litra wody 2 funty cukru. Gotowanie cukru jest zbyteczne. Wystarczy cukier tylko w zimnej lub letniej wodzie rozpuścić. Cukier poda-



ny w ciepłym stanie chętnie pszczoły biorą. Sytę daje się większymi porcjami wieczorem. Aby uniknąć rabunku, usuwamy naczynia z rana jeszcze przed lotem pszczoł. Najpraktyczniejsze podkarmiaczki są baloniki szklane. Nadają one się przedewszystkiem do karmienia zgóry, tak w ulach ramkowych jak i w kószkach. W okolicach bogatszych, w jesienny pożytek nie potrzeba wszystkich pni podkarmiać. Pnie silne zaopatrują się same w dostateczne zapasy zimowe, mianowicie, gdy mają dobry pożytek z seradeli.

Nie zaleca się teraz ule ciepło opakowywać. Pszczoły siedziałyby za ciepło, a matka rozpoczęłaby z powodu tego czernienie w tej porze niepożądane.

We wrześniu jeszcze czas na łączenie zmataczalnych i słabych pni. Łączyć należy słabe pnie z mocniejszymi. Nie starajmy się o wielką ilość pni, lecz za to silne i dostatecznie w zapasy zimowe zaopatrzone pnie. Nie po ilości pni, ale po ich jakości poznaje się dobrego pszczelarza!

## Polska hodowla karakułów.

Hodowla owiec zasługuje na zwrócenie baczniejszej uwagi, ponieważ zyski, jakie przynosi odgrywają znaczną rolę w budżecie gospodarczym, pomijając nawet dochód w postaci obornika, najzasobniejszego i najbogatszego, w porównaniu z obornikiem uzyskanym od innego inwentarza, osiągamy zyski ze sprzedaży wełny, mięsa i skórek.

Wobec dążenia do samowystarczalności i uniezależnienia się od rynków zagranicznych, hodowla owiec wogóle ma przed sobą pomyślne warunki rozwoju, w szczególności zaś hodowla karakułów, ponieważ poza głównym swym produktem, jakim są skórki z jagniąt, tak obecnie poszukiwane, daje bardzo dobrą wełnę ze strzyży, nadającą się na wyrób grubego sukna i der, a skóry ze starszych egzemplarzy mogą być zużyte na baranice i kozuchy.

Jedyną owczarnią karakułów na Pomorzu jest owczarnia w maj. Tuczo, w pow. toruńskim, założoną w r. 1926 z inicjatywy właścicielki majątku p. Felicji z hr. Mielżyńskich Gajewskiej, jako owczarnia amatorska, prowadzona dla przyjemności i dla uzyskania skórek na futra dla własnej potrzeby.

Owczarnia Tuczeńska, nie zważając na tak krótki okres swej egzystencji, dziś rozporządza przeszło 60 maciorami, w tem przeważnie maciory  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{7}{8}$  krwi.

Dziś owczarnia karakułów w Tuczo rozszerza się z każdym rokiem, projektuje stan macior podnieść do liczby 200 sztuk, aby móc sprostać zadaniu owczarni dochodowej na większą skalę i zaspokoić wzrastający stale popyt na skórki, co przynosi wysoki zysk.

Hodowla karakułów nie przedstawia poważniejszych trudności, wymaga tylko zamilowania, pewnej umiejętności i troskliwości, tych nieodzownych warunków dla pomyślnego rozwoju i dobrych wyników każdej hodowli.

## Ocet — lekarstwo domowe dla bydła.

Jednym z najlepszych środków na rozmaite choroby bydła, jest ocet. Jak wszystkie kwasy, tak i ocet jest środkiem antyseptycznym. Świeże rany więc wmywać zaraz octem, rozcieńczonym wodą (1 część zwyczajnego octu na 4—5 części wody). Sprawia to bydłociu naturalnie ból, ale czyści doskonale ranę i ostatecznie ocet ma się zawsze pod ręką. Zresztą ból ten nie trwa długo. Okłady i wymywanie octem wyrządzają też wielką przysługę przy zewnętrznych zapaleniach — chłodzą one i sprawiają ulgę. W połączeniu z gliną używa się octu przy opuchlinach członków, zwichnięciach itp. Pomieszać glinę z octem, dolać trochę wody, tak, aby się utworzyło ciasto i nasmarować na chory członek tej masy na grubość palca. Skoro glina uschnie, zwilżyć ją znowu wodą. Wyciąga to doskonale gorączkę i zapobiega zapaleniu.

## Prace ogrodowe we wrześniu.

Wrzesień to czas zbierania owoców. Zawsze należy zbierać owoce na pewien czas przed zupełnym dojrzaniem. Za wcześnie zbierane owoce mają smak cierpki, zebrane za późno są mączyste. A więc odmiany jabłek i gruszek jesiennych, które w październiku dojrzewają, zbierać trzeba w drugiej połowie września, owoce listopadowe, z początkiem października. Owoce, które się przechowuje, muszą być zerwane ręcznie i bardzo ostrożnie, gdyż najmniejsza uraza powoduje w krótkim czasie gnicie owocu. Zbieranie powinno mieć miejsce w dniu pogodnym, gdy nie ma rosy na trawie, aby owoc był suchym. Odłamuje się owoce z ogonkiem, gdyż takie dłużej się trzymają i mają większą wartość. Do zbioru używać należy drabiny lub specjalnych zbieraczy. Zbieracz składa się z woreczka, umieszczonego na tyczce nad której osadzone są zęby, do woreczka wpadają owoce schwyte za ogonek jednym z zębów. We wrześniu też przesadzać flance truskawek oraz rozsadzać krzaki agrestu i porzeczek.

## Drób we wrześniu.

Większy drób pierzy się jeszcze dlatego trzeba dawać mu obfite pożywienie, a mianowicie odpadki mięsa i zmieszanej z innym zbożem mielonej kukurydzy. Mniejszego delikatniejszego ptactwa nie trzeba wypuszczać, jeżeli jest mgła lub jeżeli deszcz pada, wlataszca rano. Kury mało teraz jaj kładą albo nawet zupełnie przestawają.

## Jeżeli ślimaki pojawią się w jesieni

na młodych roślinach zboża, koniczyny itp. co się zdarza mianowicie przy wilgotnem powietrzu, to posypywać pola wapnem. Świeżo gaszone wapno sproszkowane sypać przy suchem powietrzu w rannych godzinach, na zagony, dotknięte tą plagą; dla pewności powtórzyć to raz jeszcze po upływie 15 minut. Ponieważ ślimaki zwykle przychodzą z innej okolicy przeto trzeba tam, gdzie się obawiać należy ich przybycia, sypać wapno zawczasu i tym sposobem zapobiec szkodnikom.

## Pomiędzy szkodliwymi grzybami na zbożu

są najgorszymi: rdza prądkowata, rdza plamista (na życie) i śnieć i głownia (na pszenicy), bo jedne i drugie udzielają się nietylko ziarnom, zebranych z pola, ale nadto zostają w resztkach na ściernisku. Jeżeli więc grzybki te grożą sprzętowi przyszlórocznemu, to trzeba je wytepić jak najprędzej, aby zniszczyć grzybki, które w ziemi rozkładają się i na wierzch już wyjść nie mogą. Ponieważ grzybki te rozszerzają się bardzo prędko, przeto powinni wszyscy rolnicy, mający role w sąsiedztwie pola, zarażonego grzybkami, jak najspieszniej ścierniska zorać.

## Pięciokilowy grzyb prawdziwek.

We Francji w Dordonji w znaleziono okolicznym lesie grzyb prawdziwek ogromnych rozmiarów, ważący pięć kilo. Grzyb ten był świeżo zachowany i zupełnie nieepsuty.

## Sok z pomidorów pobudza trawienie.

Surowe pomidory pobudzają nieznacznie błonę śluzową żołądka do wydzielania soku trawiennego i kwasu solnego. Nadto działają surowe pomidory pobudzająco na ruchy robaczkowe jelita i kiszek, a zatem działają w sposób przeczyszczający (w nieznacznym jednak stopniu) — obok tego zaś działają surowe pomidory moczopędnie.



### W Belgii pszenica, żyto i kartofle zgniły.

Bezustanne deszcze spowodowały ogromne straty wśród rolników. Żyto, jak i pszenica zgniły prawie zupełnie, co czyni ekonomicznie sytuację belgijską w okresie bieżącego kryzysu bardzo ciężką. Ponadto donoszą prawie z całej Belgii, iż kartofle w niektórych okolicach zgniły doszczętnie. Dla Polski otwiera to olbrzymie pole zbytu swych kartofli. Zaznaczyć przytem należy, iż w roku ubiegłym został nawiązany kontakt między polskimi producentami i Belgią. Kontakt ten wobec sygnalizowanych klęsk rolniczych powinien się w roku obecnym rozwinąć jeszcze potężniej.

### 12 milionów hektarów zboża gnije w Rosji.

Rada komisarzy ludowych republiki ukraińskiej ogłosiła t. zw. „dekadę składania zbóż w sterty”, gdyż zarówno kolektywy rolne, jak i indywidualne włości ukraińskie pod wpływem ogołocenia przez władze wsi ukraińskich ze zboża, odmawiają sprzątania zboża z pól. Skoszone zboża leżą na przestrzeni 12 milionów hektarów, a ponieważ na Ukrainie rozpoczął się okres deszczów, znaczna część zboża, nieułożonego w sterty, ulega zgniciu.

*Rolnicy, łączcie się w Kółkach  
Roln. P. T. R.*

## KOMUNIKATY

### Instruktorjat i Sekretarjat Pow. P. T. R.

czynny jest w Nowemmieście od wtorku do soboty godz. 12 tej w południe.

Interesentów przyjmuje się we wtorki i piątki od godz. 9-tej do 16-tej w Nowemmieście i w Lubawie we wszystkie poniedziałki i jarmarki od godz. 9 tej do godz. 16-tej. Biuro Instr. i Sekr. Pow. P. T. R. mieści się w Nowemmieście przy Rynku nr. 3, telef. nr. 69 i w Lubawie w „Rolniku”, ul. Kopernika, telef. nr. 39. Rolnicy korzystajcie z tego!

Instruktorjat i Sekr. Pow. P. T. R.

### Zarząd Powiatowy P. T. R.

Zarząd Powiatowy P. T. R. na powiat lubawski składa się z prezesa pow. P. T. R. (p. Bolesław Ossowski, Montowo, poczta Montowo, tel. 4; w-prezesa pow. PTR. (p. Lambert Kazimierz, Jakóbkowo, poczta Nowemiasto) i następujących członków zarządu: 1. Ks. prob. Strehl, Samplawa, poczta Rakowice, 2. Anczykowski Leon, Mikołajki, poczta Nowemiasto, 3. Przeczewski Hipolit, Mroczno, poczta w m. 4. Pieszczoł, dyr. Szkoły Roln. Samplawa, poczta Rakowice. 5. Tułodziecki Szczepan, Lubawa, Kopernika, 6. Skarzyński Jan, Brzeziny, poczta Jamielnik.

### Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

Zawodową organizacją społeczno-rolniczą na województwo Pomorskie dla zrzeszonych rolników jest Pomorskie Tow. Rolnicze, którego Centrala znajduje się w Toruniu przy ul. Królowej Jadwigi 20, telef. nr. 655 i 676, Nr. P. K. O. 206 316. Biuro przyjmuje interesentów codziennie od godz. 8—15 (z wyjątkiem soboty 8—13-tej godz.)

### W sprawie doświadczeń z saletrzakiem i wapnamonem.

Na wiosnę bież. roku rozdane zostały całemu szeregowi rolników w powiecie bezpłatne próbki nawozów sztucznych saletrzak i wapnamon.

Obecnie po dokonanych sprzętach prosimy o nadstanie sprawozdania z wyniku doświadczeń i to w najkrótszym czasie.  
Instr. i Sekr. P. T. R.

### Przystępcie do Spółdzielni Zbytu Trzody Chlewnej w Nowemmieście.

Zapisy członków do Spółdzielni Zbytu Trzody Chlewnej i Bydła przyjmuje zastępca przewodniczącego w Instruktorjacie i Sekr. Pow. P. T. R. w Nowemmieście i w Lubawie.

### Drzewka owocowe.

Prezes Pow. P. T. R. (p. Ossowski) z Montowa, poczta Montowo (tel. nr. 4.) komunikuje nam, że na sezon jesienny może dostarczyć większą partję drzewek owocowych (ca. 12,000 szt.) do jesiennego sadzenia. Mianowicie drzewka owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, różnych gatunków według wysłanego prezesom Kółek Roln. cennika. Ceny drzewek owoc. wynoszą zł 3 i 3,50. Pozatem szkółka dostarcza krzewy malin, porzeczek, orzecha włoskiego i drzewa ozdobne. Zamówienia kierować wprost do szkółki.

Kółka Rolnicze mogą zebrać zbiorowe zamówienia.

## Każdy członek

przychodzący do biura pow. P. T. R. o poradę powinien wykazać się legitymacją członkowską na rok 1931.

## ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH

Lipinki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się w niedz. 16 ub. m. przy udziale 16 czł., które zagaił zastępca prezesa. Następnie p. Wawera z Sędzic wygłosił odczyt: „Co znaczy organizacja Kółek Roln.” i „Wołek zbożowy i jego tępienie”. Następnie urzędnik dworski z Babalic przedstawił swój radjoaparát i polecał członkom kółka nabycie podobnego.

Po wspólnych naradach gospodarczych zebranie zamknięto.  
Sokr.

Mikołajki. Zebrania naszego Kółka Roln. odbywają się regularnie co miesiąc. Ostatnie zebrania odbyły się 21. 6., 12. 7. i 9. 8. rb przy przeciętnym udziale 18 członków. Zebranie zagaił prezes p. Ewertowski. Po odczytaniu protokołów i stwierdzeniu obecności członków nastąpiły bardzo interesujące wykłady rolnicze, wygłoszone przez prezesa p. Ewertowskiego, ks. prob. Chylińskiego i sekr. p. Rozankiewicza. W tym czasie ściągnięto składki członkowskie. Kółko powzięło również uchwały, które poruczono zarządowi Kółka do wykonania. M. in. uchwalono, by ze sztandarem wzięto udział w obrzędach pogrzebowych członków Kółka, ofiarodawców i każdego członka rodziny kółkowiczów od czasu przyjęcia go do Komunji św.

## ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w dniu 13-go września 1931 r.

Tyliec	o godz. 16-tej.
Rumian	„ „ 16-tej.
Lipinki	„ „ 12-tej.
Nowydwór	„ „ 17-tej.
Swiniaró	„ „ 15-tej.
Pratniea	„ „ 12-tej.
Tuszewo	„ „ 15-tej.
Kurzętnik	„ „ 16-tej.